

# Rząd RP wypowiada się przeciw wszelkim próbom rozbicia Niemiec **JEDNOŚĆ NIEMIEC** **WAŻNYM CZYNNIKIEM** **zabezpieczenia pokoju w Europie**

Fragmenty przemówienia wicemin. Wierbłowskiego wygłoszonego w Specjalnej Kom. Polit. ONZ

**PARYŻ (PAP).** Na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej w ramach debaty nad kwestią niemiecką wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej wiceminister Wierbłowski, stwierdzając m. in. co następuje:

Delegat Wielkiej Brytanii, przedstawiając wniosek w sprawie powołania komisji dotyczącej Niemiec, zajął się sprawą kompetencji Narodów Zjednoczonych w tej kwestii, wysunął m. in. sugestie zaproszenia przedstawicieli tzw. republiki federalnej i NRD.

## **KRAJOWA** **narada stoczniovcw**

**GDAŃSK (PAP).** Dnia 6 bm. odbyła się w Gdańsku krajowa narada stoczniovcw, która zgromadziła blisko 800 czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów pracowników technicznych, aktywistów partyjnych i związkowych przemysłu okrętowego. Podczas narady stoczniovcw zapoznali się z wielkimi zadaniami, jakie stawia przed nimi uchwała Prezydium Rządu RP z dnia 1 grudnia br. oraz uuprawnieniami i szczególnymi przywilejami, nadanymi pracownikom przemysłu okrętowego na mocy tej uchwały.

Na naradę przybyli gorąco witani: minister przemysłu ciężkiego — Tokarski, sekretarz CRZZ — Kowalczyk, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców — Bien oraz liczni przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych Wybrzeża. Do zgromadzonych stoczniovcw przemówił minister Tokarski, który zobowiązał główne zadania polskiego przemysłu okrętowego, jakie postawiła przed stoczniovcwami uchwała Prezydium Rządu z dnia 1 grudnia br. Uczestnicy narady przyjęli przemówienie ministra Tokarskiego długo niemiłkającą owacją na cześć Rządu Ludowego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W związku z wnioskiem trzech mocarstw postawiono wniosek o zaproszenie przedstawicieli Niemiec zachodn. i NRD. Delegacja polska uważa, że wniosek ten jest dalszą próbą njeudanego organizowania bezprawnej akcji podjętej na forum ONZ.

Gdyby mocarstwom zachodnim naprawdę zależało na zjednoczeniu Niemiec, to podjęcie praktycznych kroków w tym kierunku mogło już dawno nastąpić. Już dawno mogli Niemcy ze Wschodu i Zachodu zasiąść do stołu obrad i wspólnie zdecydować o własnym losie. Lecz dlaczego to się nie stało? Dlatego, że faworyt Stanów Zjednoczonych, pan Adenauer, oraz jego poplecznicy utrzymują się mogą przy władzy tylko w Niemczech rozbitych, w Niemczech zachodnich, w których faszyzm i hitleryzm podnoszą głowę. Odwetowcy, którzy są członkami gabinetu pana Adenauera, już nie tylko protestują przeciwko decyzjom w Jaltce i Poczdamie, ale żądają granic przedwersalskich. Dzieje się to w tym czasie, gdy pan Adenauer jest goszczony z wszystkimi honorami w Londynie.

Przemówienie pana Lloyd'a ma niewątpliwie związek z tą akcją polityczną. Dla takich właśnie ludzi, jak pan Adenauer i pan Seeborn, którzy śnią o Wielkiej Rzeszy, utworzona ma być komisja pod auspicjami Narodów Zjednoczonych.

Stanowisko Rządu Polskiego w sprawie zapewnienia jedności Niemiec jest jasne. Rząd mój już na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w styczniu 1947 roku występował przeciwko wszelkim projektom rozczłonkowania Niemiec. Od tego czasu rząd polski niejednokrotnie wypowiadał się za przywróceniem jedności Niemiec, jako nieodzowną przesłanką ich pokojowego i demokratycznego rozwoju. Interesy pokoju, najbardziej

żywotne interesy narodu niemieckiego, jak również interesy sąsiadów Niemiec i wszystkich narodów europejskich wymagają zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Komisja ta, którą trzy mocarstwa zachodnie chcą powołać do życia, wcale nie zmierza do tego, by ułatwić zjednoczenie Niemiec i przeprowadzić na ich terenie wolne wybory. Wręcz przeciwnie, zmierza ona do użycia szyldu Narodów Zjednoczonych dla dalszego utrzymania rozbicia Niemiec i jego pogłębienia. Jedność Niemiec jest ważnym czynnikiem zabezpieczenia pokoju w Europie.

Utrzymanie i utrwalenie rozbicia Niemiec leży jedynie w interesie tych, którzy prowadząc politykę przygotowań do wojny, chcą tworzyć ogniska nowych konfliktów i niepokoju. Szaszyzowane Niemcy zachodnie to dla nich jedna z ważnych baz agresji.

Naród niemiecki docenia znaczenie pokojowej polityki rządu polskiego, która zakłada jedność Niemiec jako czynnik pokojowego rozwoju w Europie. Na tych właśnie zasadach, zmierzających do pokojowego ukształtowania stosunków, rozwijają się i zacieśniają przyjazne stosunki pomiędzy narodem polskim i narodem niemieckim, dla którego Njemiecka Republika Demokratyczna jest ostoją w walce o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemcy, o Niemcy, które w pokojowym współżyciu z innymi narodami realizują zasadę współpracy międzynarodowej.

Droga zjednoczenia Niemiec, którą wskazuje NRD i Front Narodowy Niemiec Demokratycznych w obu częściach Niemiec, dowodzi, że naród niemiecki znalazł właściwą drogę do jedności i pokoju. Z tej drogi nie mogą go zawrócić ani manewry pana Adenauera, ani manewry jego mocodawców. Z tej drogi nie mogą go zawrócić również nielegalne uchwały ONZ. Ani przed narodem niemieckim, ani przed narodami Europy, broniącymi w interesie pokoju prawa Niemiec do jedności, rezolucje merytoryczne czy proceduralne nie potrafią ukryć istotnych tendencji, którymi kierują się mocarstwa zachodnie. W związku z tym delegacja polska głosować będzie przeciwko wnioskowi delegacji pakistańskiej.

W czasie przemówienia szefa delegacji polskiej Wierbłowski doszło do ostrej scyjsji między nim a przewodniczącym komitetu — delegatem Turcji Sarperem. Sarper w sposób stronnictwy i bezprawny usiłował przeszkodzić wiceministrowi Wierbłowskiemu w sprzecywowaniu stanowiska Polski pod pretekstem, że delegat Polski rzekomo wykroczył poza ramy debaty nad rezolucją Pakistanu w sprawie zaproszenia przedstawicieli niemieckich. Przewodniczący trzykrotnie przerywał przemówienie wiceministra Wierbłowskiego stwierdzając, jakoby powoływanie się delegata Polski na artykuł 107 Karty — wykluczający kompetencje ONZ w sprawach dotyczących likwidacji skutków wojny — wychodziło

(Ciąg dalszy na str. 2)

## **Komunikat Urzędu Informacji NRD** **w sprawie ordynacji wyborczej**

**BERLIN (PAP)** Agencja ADN ogłosiła następujący komunikat Urzędu Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

Powołana przez rząd NRD komisja dla opracowania ordynacji wyborczej do ogólnoniemieckiego zgromadzenia narodowego na posiedzeniu odbyłym 4 bm. pod przewodnictwem wicepremiera Ulbrichta kontynuowała dyskusje nad zasadami ordynacji wyborczej.

Przedstawiciele wszystkich partii i organizacji masowych NRD z oburzeniem przyjęli wiadomość o paryskich rozmowach Adenauera w sprawie tzw. „ogólnego traktatu”. Traktat ten ma unieemożliwić wybory ogólnoniemieckie i przeszkodzić w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami.

Komisja wyraża pogląd, że ordynacja wyborcza republiki weimarskiej była niewątpliwie uchwalona w drodze demokratycznej i zaaprobowana przez naród niemiecki. Jeśli na ogólnoniemieckiej na radzie przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich ordynacja ta zostanie przyjęta jako podstawa przy opracowaniu ordynacji wyborczej do ogólnoniemieckiego Zgromadzenia Narodowego — może to jedynie ułatwić osiągnięcie porozumienia.

Jeśli chodzi o kontrolę nad przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich, to byłoby celowe osiągnąć na ogólnoniemieckiej naradzie porozumienie w sprawie utworzenia centralnej niemieckiej komisji wyborczej, która kontrolowałaby przygotowanie i przeprowadzenie wyborów w całym Niemczech. Sprawa kontroli międzynarodowej może być omówiona na naradzie ogólnoniemieckiej. Plan utworzenia zależnej od dolara komisji ONZ, która miałaby wyjaśnić, czy istnieją przesłanki przeprowadzenia w Niemczech wolnych wyborów, jest cał-

kownie sprzeczny z wolą przytłaczającej większości narodu niemieckiego, który pragnie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Do komisji wpłynęły od młodzieży propozycje w sprawie przyznania prawa wyborczego obywatelom niemieckim, poczynając od 18 roku życia. Z uwagi na odpowiedzialność młodzieży w dziele utrzymania pokoju i przywrócenia jedności Niemiec, z uwagi na to, że młodzież w 18 roku życia kończy już szkołę i samodzielnie pracuje lub studiuje w wyższych uczelniach, komisja uważa, że czynne prawo wyborcze winno być przyznane od 18 roku życia, a bierne — od 21.

### **UWAGA!**

Już w najbliższych dniach rozpoczynamy druk fascynującej powieści rysunkowej p. t.

## **„Citroen” nr A 23422**

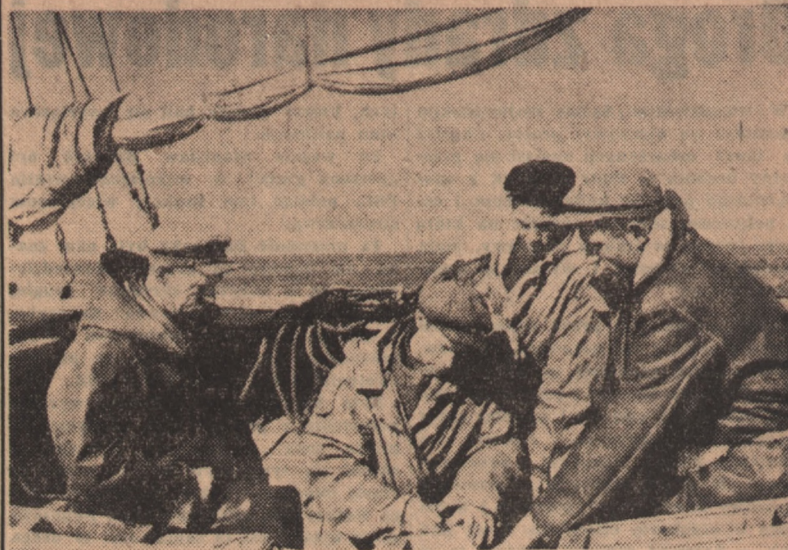
- **Wartka, filmowa akcja**
- **Aktualny temat**
- **Pełne napięcia sytuacje**
- **Obecność popularnego Furdygi wraz z synem**

gwarantują, że nasza powieść rysunkowa stanie się pasjonującą lekturą i wzbudzi zainteresowanie wszystkich Czytelników!

### **JUŻ WKROTCE!**

### **UWAGA!**

## **U rybaków ukraińskich**



W ZSRR — kraju socjalizmu każda najdrobniejsza gałąź gospodarki opiera się na planach produkcyjnych, każdy pracownik zna zarówno całokształt planu jak i plan swego odcinka pracy.  
Na zdjęciu: Członkowie spółdzielni rybackiej „Pieremoga” w okręgu Pierwomajskim w Ukraińskiej Republice Radzieckiej z zainteresowaniem studiują plan kwartalny swego kutra rybackiego. (CAF).

## **Bez przerwy nadchodzą meldunki o przedterminowej realizacji planu produkcji na r. 1951**

**WARSZAWA (PAP)** Z kopalń, fabryk i hut z różnych stron kraju do ministerstw i centralnych zarządów płyną meldunki załóg robotniczych o zwycięskim wykonaniu rocznych planów produkcyjnych.

Na 39 dni przed terminem zrealizował swój roczny plan Centralny Zarząd Budownictwa Miejskiego — Północ. Podlegie mu przedsiębiorstwa tylko w ciągu pierwszych miesięcy br. oddały do użytku obiekty o łącznej kubaturze ponad 2 miliony m

szesc. Były to m. in. osiedla mieszkaniowe na Starym Mieście w Gdańsku, na Bałutach w Łodzi, osiedla w Bydgoszczy, w Toruniu, we Włocławku i w Zgierzu, oraz niektóre obiekty przemysłowe jak np. wielka piekarnia w Łodzi, fermentownia w Augustowie i inne.

W dniu 3 grudnia Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego zameldował Ministerstwu Przemysłu Lekkiego o wykonaniu zadań produkcyjnych drugiego roku planu 6-letniego na 28 dni przed zaplanowanym terminem. Plan tegoroczny wynosił 236 proc. produkcji wykonanej w 1949 r.

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Cukierniczego, które w dniu 1 bm. zakończyły realizację planu na rok 1951, wyprodukują do końca br. dodatkową masę towarową wartości około 30 milionów złotych.

Spśród licznych meldunków o wykonaniu planów rocznych, jakie nadeszły ostatnio z zakładów pracy woj. bydgoskiego, na czoło wybija się sukces załogi Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, która mimo poważnych trudności zrealizowała na 30 dni przed terminem swój roczny plan produkcji.

## **Strajki we Włoszech**

**RZYM (PAP)** 30 tysięcy pracowników włoskiego przemysłu papierniczego ogłosiło 24 godzinny strajk, domagając się poprawy warunków bytu.

10 tysięcy robotników kopalni siarki na Sycylii ogłosiło 48-godzinny strajk. W strajku biorą udział wszyscy robotnicy bez względu na przynależność związkową.

## **Cukrownia „Pruszc” produkuje w całym kraju**

**WARSZAWA (PAP)** W tegorocznej kampanii, we współzawodnictwie o tytuł najlepszej cukrowni, sztandar przechodni i nagrodę Centralnej Rady Związków Zawodowych, załogi wszystkich cukrowni w kraju zwiększają wysiłki produkcyjne.

Według dotychczasowych danych, na pierwszym miejscu we współzawodnictwie o tytuł najlepszego zakładu znajduje się załoga cukrowni „Pruszc” w woj. gdańskim, na drugim — załoga cukrowni „Świecie” w woj. gdańskim — na trzecim zaś robotnicy cukrowni „Mielno” w woj. bydgoskim.

## **Bezpłatne świadczenia lecznicze dla inwalidów wojennych i wojskowych**

**WARSZAWA (PAP)** Minister Zdrowia wydał zarządzenie, które ma na celu zapewnienie inwalidom wojennym i wojskowym należytej opieki leczniczej przez wszystkie placówki służby zdrowia.

Stosowanie do tego zarządzenia inwalidzi wojenni i wojskowi, których utrata zdolności zarobkowej przekracza 64 proc., mają prawo do bezpłatnego leczenia w ambulatoriach, szpitalach, sanatoriach itp. Otrzymują oni również na podstawie książki inwalidzkiej bezpłatnie wszystkie potrzebne leki i środki opatrunkowe. Ponadto wszyscy inwalidzi zgłaszający się po ambulatoryjną pomoc lekarską będą przyjmowani poza kolejką na równi z ubezpieczonymi, którzy zgłaszają się na zabiegi lecznicze w godzinach swej pracy.

Zarządzenie przewiduje również, że przy kierowaniu inwalidów wojennych lub wojskowych do zamkniętych zakładów leczniczych lub na leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe na leży ich traktować tak jak ubezpieczonych pracujących. Przy kwalifikowa-

niu inwalidów do sanatoriów przeciwgruźliczych powinni oni być traktowani bez względu na wiek na równi z ubezpieczonymi, zatrudnionymi przy pracach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej.

## **149 powiatów wykonało w 80 proc. roczny plan skupu zboża**

**WARSZAWA (PAP)** W dniu 5 grudnia br. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: krakowskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, katowickiego i zielonogórskiego.

W dniu tym dalszych 7 powiatów przekroczyło granicę 80 proc., wykonania rocznego planu skupu zboża. Są to powiaty: Rzeszów, Dębica i Przeworsk w woj. rzeszowskim, Kwidzyn i Wejherowo w woj. gdańskim, Łask w woj. łódzkim i Gniezno w woj. poznańskim. Tak więc łączna liczba powiatów, które przekroczyły granicę 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża, wynosi obecnie 149.

W dniu 5 bm. dalszy powiat przekroczył granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i został zwolniony z odsypów i miarek. Jest to powiat Gostyń w woj. poznańskim. Łącznie więc z poprzednio wymienionymi, ogólna liczba powiatów, które zwolnione zostały z odsypów i miarek wynosi obecnie 87.

## **Sport**

**OSTRAWA — ŚLĄSK 6:2**

Rozegrane wczoraj wieczorem w Katowicach na Torkacie rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie zakończyło się zwycięstwem Ostrawy w stosunku 6:2 (2:0, 0:1, 4:1). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Skarżyński i Csorich.



# Droga zdrady narodowej | Rząd ZSRR domaga się utworzenia

## jednolitych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec

### Fragmenty przemówienia delegata radzieckiego Malika w sprawie wniosku o zbadanie sytuacji w Niemczech przez Komisję Międzynarodową

W warszawskim Sądzie Wojewódzkim zakończył się niezwykle proces. Chociaż na ławie oskarżonych znalazł się przeciwny osobnik — Piotr Bańczyk z opozycyjnego przedzie kulis procesu i cała polityczna sceneria zbrodni na którą padło światło w trakcie rozprawy, mając szczególną wymowę i wymagając szczególnej uwagi.

Przez szereg dni przed warszawskim sądem przewijał się korowód świadków, wśród których większość to chłopi z powiatów opoczyńskiego i piotrkowskiego. Był wśród nich sąsiad i znajomy oskarżonego Piotra Bańczyka. Znajdła sam oskarżony głosem matowym i beznamiętnym. W sumie powstaje z przewodu straszliwy obraz, który wstrząsa i budzi grozę w uczciwym człowieku. Piotr Bańczyk — przewód sądowy wykazał to w całej rozciągłości — denuncjował do Gestapo prawie 200 osób, z których część zginęła w obozach śmierci, a wielu przeszło kaźnię Gestapo. Piotr Bańczyk pełnił funkcję szpicla od 1941 do 1944 roku za 300 złotych miesięcznie.

Gdyby Piotr Bańczyk działał sam, z własnej inicjatywy i w odosobnieniu, bez inspiracji i poleceń odgórnych — rzecz oczywista, że cały proces należałoby skwitować jednym zdaniem: denuncjatora i odszczerpieńca spotkała zasłużona kara. Ale tak nie było. Piotr Bańczyk był kółkiem w maszynie politycznej. Bańczyk składał listy działaczy lewicowych do Gestapo na polecenie brata, listy dostarczone przez tegoż brata Stanisława Bańczyka, tego samego Stanisława, który obecnie po ucieczce z kraju „zbawia” Polskę na emigracji do spółki z Mikołajczykiem, pod patronatem obcych wywiadów i za dolary amerykańskie.

Główny dostawca nazwisk i inspirator zbrodni Stanisław Bańczyk — to nie byle kto, to znany krzykacz „radikalny” w łódzkich Węsiach, to czołowy działacz ROCH w czasie okupacji i zaufany delegatury londyńskiej i Mikołajczyka, od którego otrzymywał instrukcje polityczne. Jakże? O tych instrukcjach zeznał brat Piotr.

Działał więc wtedy cały aparat zdrady narodowej, rozbijając walkę narodu z okupantem, występujący w imieniu

tych, którzy zawsze ball się zwycięstwa ludu polskiego.

Po wojnie Stanisław Bańczyk był „persona grata” w mikołajczykowskim PSL, pełniąc tam funkcję wiceprezesa stronnictwa.

Ta przeszłość Bańczyka była nam znana, ale dopiero na procesie dowiedzieliśmy się o ukrytej skrzętnie drugiej stronie działalności „ludowca” Bańczyka, o tym, że pod koniec wojny stał się bezpośrednim agentem Gestapo, że po wyzwoleniu kumał się z WIN i NSZ.

Było by dowodem naiwności wyrażać zdziwienie z powodu tego odkrycia, że prawa ręka „prezesa” — Bańczyk — okazał się tym, czym był w istocie w czasie okupacji i pozostaje obecnie. Droga Bańczyków, Mikołajczyków, Doboszyńskich była i jest ta sama: Jest to droga konsekwentnie realizowanej zdrady narodowej, w pewnych okresach jawnej, w innych zamaskowanej dokładnie. W czasie okupacji Bańczykowie różnie masł, działając na polecenie delegatury, wbijali nóż w plecy walczącego z okupantem narodu. Po wyzwoleniu próbowali rozsadzić Państwo na rozkaz swoich mocodawców zza oceanu, składali tajne raporty szpiegowskie Biłis Lane'om, a obecnie — jak powiedzieliśmy — zbawiają ojczyznę” do spółki z amerykańskim wywiadem i hitlerowcami w służbie Bonn.

Według przysłowia „każdy robi, na co go stać” — „pan prezes” i Stanisław Bańczyk układali szumne deklaracje do ONZ z wezwaniem do interwencji w Polsce, „z taką samą siłą i tymi samymi środkami, co w Korei”. To właśnie dla takich, jak Bańczykowie różnej narodowości Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił 100 milionów dolarów. Dla dywersantów, szpiegów i odszczerpieńców, których wyrzekły się własne narody. Przy kaste amerykańskiej spotykają się ci sami ludzie, którzy spotykali się w akcji zdrady polskich interesów w czasie okupacji, Bańczykowie i ich byli szefowie z Gestapo.

Nauka płynąca z warszawskiego procesu jest prosta — zawiera się w jednym zdaniu: droga Bańczyków i Mikołajczyków była zawsze konsekwentną drogą zdrady narodowej. Naród polski kroczy po innym gościńcu, a dla wtrudków ma pogardę i karzący miecz sprawiedliwości.

## Jedność Niemiec

Dokończenie ze strony 1

poza ramy debaty nad rezolucją Pakistana nu. Delegat Polski zaprotestował ostro przeciw stronnicy interwencji przewodniczącego. Podkreślając ścisły związek pomiędzy odpowiednimi artykułami Kartę a rezolucją Pakistana, wiceminister Wierbłowski podkreślił, że Polska, zwłaszcza jako sąsiad Niemiec, powinna mieć równą, jak inni, swobodę przedstawienia swego stanowiska.

Protest Wierbłowski poparł delegat radziecki Malik. Piętnując stosowanie przez przewodniczącego dyktatorskich metod, Malik stwierdził, że nie można omawiać rezolucji Pakistana bez poruszenia meritum dyskusyjnego problemu. Delegat radziecki skrytykował szczególnie ostro stanowisko przewodniczącego, który usiłował zabronić delegatowi Polski powoływania się na Kartę ONZ, podkreślając, że chce on wprowadzić

nieznane jeszcze w dziejach ONZ porządki.

Postępowanie przewodniczącego było tak prowokacyjne i bezprzykładne, że nawet delegat Anglii, Jebb zmuszony był oświadczyć, iż powoływanie się na Kartę NZ nie może być traktowane jako „wykraczające poza ramy omawianego zagadnienia”.

Wobec wrażeń, jakie protest Wierbłowski i wystąpienie Malika wywarły na członkach komisji, przewodniczący Sarper — wyczuwając brak poparcia — wycofał się ze swego prowokacyjnego stanowiska i niepeysnie przemiłował swoją uprzednią groźbę, iż zażąda, aby komisja poparła jego bezczelne zachowanie się wobec delegata polskiego. Po tej oczywistej dla każdego porażce Sarpera, wiceminister Wierbłowski podjął swoje przemówienie i ukończył je już bez przeszkód.



„Wielce Szanowny Pawle Piotrowiczu!

Proszę gorąco, abyście zechcieli w dniu otrzymania dyplomu lub w kilka dni potem odwiedzić chorego, przykutego do łóżka bóleści. Pozwólcie umrzeć spokojnie starcom, którzy całe życie uwielbiali Waszego ojca, niezapomnianego Piotra Pawłowicza. Mieszkam na ulicy Mielkowiec, dom nr 53. Proszę nie odmawiać prośbie umierającego.

Z prawdziwym szacunkiem

Chałuzjew Nikomed Iwanowicz”.

Szlifierz Chałuzjew uzależniał spokój ostatnich chwil swego życia od spotkania z Pawłem. Co zamierzał powiedzieć synowi Piotra Raskowałowa, czy mógł dorzucić coś do tego, co Paweł wiedział o ojcu? Cóż zresztą wiedział Paweł o Piotrze Raskowałowie, inżynierze „New Almarin Company”, oprócz tego, że Piotr Raskowałow był wybitnym geologiem, że Maria Aleksandrowna wyszła za niego za mąż wbrew woli swego ojca, lekarza zesłanego do Nowokamieńska, że Piotr Pawłowicz Raskowałow nieoczekiwanie porzucił chorą i samotną Marię Aleksandrowną, która została właśnie matką, że zginął podczas wojny domowej w katastrofie kolejowej na Syberii, o czym Marię Aleksandrowną zawiadomił niejaki Richard Preiss, utrzymujący z ojcem bliżej nieokreślone stosunki handlowe.

Były to bardzo niepewne wiadomości, którym ponadto brakło ciągłości i które jego, Pawła Raskowałowa, nie dotyczyły w żadnym wypadku.

Dotychczas losy ojca nie interesowały go bardziej, niż losy na wpół zapomnianego bohatera jakiejś powieści, a jednak, odczytując raz jeszcze list Chałuzjewa, Paweł uczył, że serce jego uderzyło mocniej przy słowie „ojciec”.

Przez otwarte okno doływały przytłumione dźwięki pateronu. „Tańczą u Ninki — pomyślał Paweł i powrócił do listu. — Cha-

łuzjew, szlifierz Chałuzjew — powtórzył w zamyśleniu. — Przypuszczalnie jakiś zdziwaczka staruszek...”

Paweł wyszedł na palcach do przedpokoju. W pokoju Marii Aleksandrowny było zupełnie ciemno. Na wszelki wypadek Paweł uchylił drzwi i powiedział szeptem:

— Wiesz, mamu, chyba wyjdę na pół godzinki...

Wydało mu się, że matka poruszyła się na łóżku; czekał chwilę — nikt nie odpowiedział. Zamknął drzwi, podniósł słuchawkę i nakręcił numer.

Już po pierwszym sygnale w słuchawce rozległ się starczy gniewny głos.

— Słucham...

— To ja, Grzegorz Modestowicz. Nie śpisz jeszcze?

— A, Pawełku kochany, gdzie się podziewał? — radośnie wykrzyknął ten, kogo Paweł nazywał Grzegorzem Modestowiczem. — Nie, nie miałem nawet zamiaru kłaść się do łóżka. Wiesz, w okresie białych nocy ani rusz nie mogę zasnąć. A ty, synku kochany dla czego się bawisz w telefonu, zamiast spacerować z Walą? To przecież najlepsza pora roku dla was. Czy Wala zdrowa?

— Wszyscy są zdrowi... Nie mogę zasnąć, Grzegorzu Modestowiczu.

— Jeśli tak, tośmy się dobrze dobrali... Ale po jakiego diabła mamy gadać przez telefon! Wal w te pędy do mnie! Samowar stoł na stole, będziemy, synku, pić herbatę! Koniec. Odłóż słuchawkę.

Gdy Paweł wyszedł na ulicę, biała noc królowała w całym swym majestacie. Nad śpiącym miastem rozpościerało się jasne i przezroczyste niebo. Pasma gęstego różowego światła leżało na horyzoncie i trudno było odgadnąć w którym miejscu tego świetlanego nimbu narodzi się jutro słońce.

4

Nieduża willa z facjatką, znajdująca się w głuchym zaułku, należała dożywno do Grzegorza Modestowicza Siomuchina, szlifierza-artysty. Odznaczony orderami, nagrodzony wielokrotnie na licznych wystawach, Siomuchin mieszkał tu wraz ze swą rodziną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

narodu niemieckiego zasiedli przy jednym stole i omówili żywotne dla swego kraju zagadnienia utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

Nie można nie dostrzec, że postawienie przez trzy mocarstwa na forum Zgromadzenia Ogólnego sprawy utworzenia komisji dla przeprowadzenia dochodzeń w Niemczech zmierzają do tego, aby przeszkodzić w ich dążeniu do utworzenia jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Wkroczywszy na drogę montowania agresywnych bloków i wykorzystywania w tym celu zachodnio-niemieckich elementów odwetowych i militarystycznych, która zagraża USA Anglii i Francji obawiają się zjednoczenia Niemiec, obawiają się wolnych wyborów ogólnoniemieckich, nie chcą zawierać traktatu pokojowego z Niemcami. Stawiając sprawę Niemiec na forum ONZ trzy mocarstwa mają nadzieję, że w ten sposób będą mogły odwręć na czas nieokreślony a następnie również stępować sprawę zwolania narady ogólnoniemieckiej i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, stawiając tym samym naród niemiecki przed faktem dokonanym włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku północno-atlantycznego.

Oczywiste jest, że utworzenie międzynarodowej komisji dla Niemiec okazało się potrzebne rządowi USA, Anglii i Francji po to ażeby wykorzystać narody zjednoczone w celu zamaskowania swych agresywnych celów militarystycznych zmierzających do tego, by nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec, uwiecznić reżim okupacyjny, odwręć zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Delegacja Związku Radzieckiego sprzeciwia się kategorycznie narzuceniu narodom niemieckim, wbrew jego woli i bez uwzględnienia istniejących porozumień międzynarodowych w sprawie Niemiec, jakiejś kuratel ze strony komisji międzynarodowej, i uważa, że utworzenie takiej komisji byłoby obelgą dla narodu niemieckiego.

Rząd radziecki domagał się konsekwentnie od szeregu lat utworzenia jednolitych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec, niezwłocznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, oraz wycofania następnie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec, uważając, że nikt nie może pozbawiać narodu niemieckiego jego prawa do pokojowego zjednoczenia kraju, do zwolania narady ogólnoniemieckiej, do przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Niemczech, jego prawa do traktatu pokojowego.

Rząd radziecki uważa, że sami Niemcy mogą najlepiej zbadać, czy istnieją warunki dla przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Niemczech; mogą oni to uczynić przy pomocy komisji składającej się z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich pod kontrolą okupujących Niemcy mocarstw, jeśli Niemcy uważa to będą za konieczne.

Jeśli chodzi o propozycję trzech mocarstw w sprawie powołania tzw. międzynarodowej komisji pod kierownictwem ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Republice Bońskiej, w Berlinie i w NRD, to jak już oświadczyła delegacja ZSRR — propozycja ta pozbawiona jest wszelkich podstaw, ponieważ zagadnienie to nie należy do kompetencji organów ONZ i nie może być przedmiotem dyskusji na Zgromadzeniu Ogólnym.

Delegacja ZSRR głosować będzie przeciwko uchwaleniu jakiegokolwiek rezolucji, przewidującej utworzenie bezprawnej i ubliżającej dla narodu niemieckiego komisji międzynarodowej.

Delegacja Związku Radzieckiego uważa, że sami Niemcy najlepiej mogą osądzić, czy istnieją przesłanki i warunki dla przeprowadzenia wyborów, mogą się porozumieć na temat warunków przeprowadzenia wyborów i ustawić wyborcze.

Wobec tego, że Zgromadzenie Ogólne jest niekompetentne do rozpatrywania tej sprawy i że rozważanie tej kwestii stanowi pogwałcenie Kartę NZ, oraz istniejących porozumień międzynarodowych, delegacja Związku Radzieckiego uważa za niemożliwe poparcie propozycji zgłoszonej przez delegata pakistańskiego. Propozycja ta bowiem wynika bezpośrednio, z propozycji trzech mocarstw, która jak już dowiedziono, jest sprzeczna z Kartą NZ i ani Zgromadzenie Ogólne, ani Komisja Polityczna nie mają prawa rozpatrywać jej.



GRUDZIEŃ 7 PIĄTEK

DZIS: Ambrożego Marcina JUTRO: Niep. Poczęcia N. M. P.

Ważniejsze telefony: Straż Pożarna 44-44, Pogotowie PCK 1000, Takówki 3655 i 3962, Informacja PKP 1187, Zegarownia 06, Informacja pocztowa 02 i 03, Zamiejscowe 00, Komenda MO 2516, IKP 33-41, 33-42, 19-07.

TOIOWO Z BYDGOSZCZY

Protest dam

Dlaczego ustanowiono, że w niedzielę bilety do kin można nabywać tylko normalnie, a zniżki są nie ważne? Pracujący obywatel(ka), który właśnie w ciągu dni pracy nie może znaleźć chwili wolnej i odkłada przyjemność obejrzenia ładnego filmu na niedzielę — chcąc — nie chcąc musi płacić za tę przyjemność podwójnie. A przed sprzedaż w sobotę nie jest zbyt szczęśliwa bo i w sobotę pracuje się jak w inne dni. Toteż nieszczęśliwe miny mają nasi „panowie”, skoro wyciągamy ich w niedzielę, to ten dzień godzinę rozryku, do kina. Jeśli już koniecznie — w ciągu 7 dni tygodnia, jeden musi być „bezzniżkowy” — nie mógłby nim być np. poniedziałek, wtorek, lub piątek? koresp. „Bejot”.

Sprawa ob. Pietruszki

Wiadomo, że bardzo dużo ludzi po drodze, i że nie wszyscy śpią w noclegiach, czy przyjaciel, ale korzystają z noclegów hotelowych. Cała kwestia właśnie w tych noclegach. Przyjeżdża sobie jakiś imię pan Melchior Pietruszka do Bydgoszczy i zamawia pokój w hotelu „Orbis”. Jeżeli trafił i otrzyma pokój z jednym łóżkiem — wszystko w porządku: Pietruszka płaci za nocleg i wpada do blogostan. Gorzej jednak, gdy jest tylko pokój z dwoma łóżkami. Wówczas bowiem Pietruszka i jego podobni płacą nocleg za... 2 łóżka.

Czy nie można tego zmienić? Uważamy, że przy odrobinie dobrej woli — z pewnością tak? Może by tak zmniejszył ilość pokoi dwuosobowych?

Niezrozumiała podwyżka

Nie słyszymy o podwyżce kosztów w teatrze. Ba, gazety i czasopiśmia ukazywały się od kilku lat po tej samej cenie. Dziwi się przeto trzeba, że nagle podskoczyła cena programów teatralnych o 50 proc., przynajmniej w Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej. Ten sam papier, ta sama ilość stron, te same na met oczonki, a jednak z dnia na dzień każda widzowa płacić miała 1 złotówki — 1,50 zł!

Niby z jakiej racji? W imię jakich to kalkulacji nikt z program na płacić miał tyle, co za bilet na ulgowym przedstawieniu. (Jotpe)

SPORT

MISTRZOSTWA SZACHOWE Po 7 rundach indywidualnych mistrzostw szachowych Bydgoszczy prowadzi Barché 5,5 pkt. (1 partia odłożona), przed Chybićkim 5 pkt. (2 odłożone), Bański 4,5 pkt. (1 odłożona), Bratoszewskim 4 pkt. (2 odłożone) i Woźniakiewiczem 4 pkt. (2 odłożone). Do końca turnieju pozostały jeszcze 4 rundy. Rozgrywki odbywały się w sali ZS Stał.

SPORT SZKOLNY W Państwowych Szkołach Administracyjno-Gospodarczych zakończył się ostatnio turniej tenisa stołowego. Tytuł mistrza zdobył J. Czarna, 2. J. Sypniewski, 3. H. Torzewski. Dalsze miejsca zajęli Gromko, Stawski i Szmańda.

REWIA KOSZYKARZ POMORSKICH Miejscowy Kolejarz przeprowadza w niedzielę, 9 bm. mistrzostwa w koszykówkę w sali ZS. Na starcie ujrzymy czolowe drużyny pomorskie: Kolejarz Toruń,

Jak zapobiec przerwom w dopływie prądu?

Proponujemy elektrowni nowy rodzaj porozumienia z konsumentami energii

Czytelnicy nasi w listach do redakcji skarżą się na elektrownię, która w godzinach wieczornych przerywa dopływ prądu do różnych dzielnic miasta. Ponieważ wyłączenie prądu odbywa się bez uprzedzenia mieszkańców, wynikają z tego rozmaite kłopoty.

Jak wykazuje praktyka akcja oszczędzania, a właściwie racjonalnego gospodarowania energią elektryczną w okresie jesienno-zimowym nie przebiega pomyślnie. W godzinach wieczornych (17 — 21) obciążenie osiąga szczyty i elektrownia musi przerywać dopływ prądu, mieszkańcy bowiem nie stosują się do zarządzeń oszczędnościowych i używają w tych godzinach żelazek, maszynek, kuchenek itp.

Przerwy w dopływie prądu są długotrwałe (kilku godzinne) i pretensje mieszkańców do elektrowni z tego tytułu są w pewnym stopniu uzasadnione. Naszym zdaniem „kłopoty z energią elektryczną” można łatwo zlikwidować przy zastosowaniu przez naszą elektrownię systemu ostrzegawczego. Stosuje go z powodzeniem elektrownia szwedzka, która sygnalizuje szybki wzrost obciążenia przez gaszenie światła na kilka sekund. Jest to ostrzeżeniem dla mieszkańców, że jeżeli nie ograniczą natych-

miast zużycia prądu zostaną pozbawieni światła na dłuższy czas. System ten daje dobre skutki bowiem mieszkańcy natychmiast stosują dożną akcję oszczędnościową gasząc zbędne żarówki i wyłączając prądowe aparaty. Obciążenie spada i elektrownia nie potrzebuje pozbawia-

Zakochani w lotnictwie są młodzi konstruktorzy modeli latających

Z sufitu zwisa kilkadziesiąt modeli przeróżnych typów szybowców. Nie brak też modeli wyczynowych, wielokrotnie nagrodzonych w konkursach. Nad warsztatami, kilka pochylonych młodzieńców ze skupioną uwagą zajmuje się klejeniem szkieletów modeli. Bardzo zaangażowani są swym zajęciem przyszli konstruktorzy naszego lotnictwa.

W świetlicy Ligi Lotniczej młodzież zdobywa teoretyczne podstawy i praktyczną wiedzę konstrukcji samolotów. Ćwiczenia I i II kursu jakie zorganizowała Liga Lotnicza odbywają się tu eskadrami. — Interesujące, co — zagadujemy najbliższego konstruktora modeli. — Ho, jeszcze jak. I wykłady z teorii i ćwiczenia praktyczne są bardzo ciekawe, dla każdego, kto poprosi zakochał się w lotnictwie.

Niepewne dotąd kształty miniaturowego smigła nabierają w ręku naszego rozmówcy coraz wyraźniejszych linii. Młodzi modelarze chętnie odbywają zajęcia w warsztacie, z niemiejszym jednak zapałem uczą się historii lotnictwa, nauki o przyrządach pokładowych oraz zdobywają ogólne wiadomości dotyczące budowy samolotu. Dużym zainteresowaniem cieszą się też wykłady meteorologiczne — może dlatego, że właśnie pogoda decyduje często o powodzeniu lotu.

Młody wykładowca, Stanisław Kotliński, wyraża uzasadniony podziw dla z każdym dniem bardziej widocznych postępów w nauce przyszłych lotników. Z początkiem nowego roku rozpocznie się kurs I stopnia. Z pewnością będzie się on cieszył dużym powodzeniem. Bo młodzież interesuje się modelarstwem.

Bydgoski Oddz. PCK na I miejscu 50 nowych punktów sanitarnych powstało w pow. bydgoskim

Jak wynika z danych podanych na ostatniej odprawie kierowników biur i przedstawicieli zarządów powiatowych PCK w woj. pomorskiem roczny plan za rok 1951 został do 50 listopada

da. Znaczne sukcesy osiągnięto w szkoleniu sanitarnym młodzieży szkół podstawowych, które wykonano w 102 proc. W szkoleniu młodzieży szkół licealnych i zawodowych plan wykonano w 157 proc., w szkoleniu sanitarnym dorosłych, II stopnia — w 157 proc., a w szkoleniu przewodników zdrowia III stopnia — w 140 proc.

Poza tym Oddział Powiatowy PCK w Bydgoszczy zorganizował 50 punktów sanitarnych, przekraczając plan o 25 proc. planu. Osiągnięcia te przyczyniły się do zajęcia przez bydgoski Oddział Powiatowy PCK I miejsca w skali wojewódzkiej.

Wielką aktywność wykazał Oddział PCK w organizowaniu w terenie nowych kół sanitarnych. Kola takie powstały w Niemczu, Osiełsku, przy Nadleśnictwie Państwowym Leśszczyce, w Nowej Wsi Wielkiej, przy Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Koronowie, przy Państwowym Ośrodku Maszynowym nr 95 w Słopece, Technikum Ceramiki Budowlanej i Przetwórnicy Owocowo-warzywnej w Fordonie, PGR Dziedno i Gogolin oraz w miejscowej przychodni PCK w Koronowie. (Wan).

PRZYPOMINAMY namłętym palaczom, że w tramwajach palenie papierosów i tytoniu jest wzbronione. Nie wolno o tym zapominać!

KINA Pomorzanie: Zuch dzieł czynna (15.45, 17.45, 20.00). Polcunia: Wyzwolona ziemia (15.45, 17.45, 20). Wolność: Narzeczone z Turkmenii (16, 18, 20). Gryf: Wesole kumoszki z Windsoru (15.45, 17.45, 20.00). Bałtyk: Bohaterowie pułstyni (15.30, 17.30, 19.30). Orzeł: Wielki obywatel, II seria (16.30, 19.30). Rozmałość: Zastuzona radość. W kraju socjalizmu 4/51 (godz. 16—24). Mir: Słońce wschodzi (g. 19.00).

FOTOPLASTIKON Sahara (godz. 9—21).

Ma fat dnie

Uwaga na drzewka

Okres późnej jesieni jest okresem, w którym Miejskie Przedsiębiorstwa Ogrodnicze przystępują do zadrzewiania nie tylko ulic, ale i innych punktów miasta, nadających się na zieleńce, parki itp. „Pluca miasta” — jak to popularnie nazywa się parki, zieleńce, skwery zajmują w Bydgoszczy coraz większe przestrzenie. Wiadomo — latem będą one znowu jednym z najładniejszych miejsc, w których spędzimy sporo wolnego czasu.

Drzewa są ozdobą miasta. Toteż należy z całą surowością napiętnować wandalizm niszczących młode, dopiero co zasadzone drzewa. Najczęściej niszczycielami ich jest młodzież i nadgorliwi zwolennicy alkoholu. Społeczeństwo swą postawą powinno ukarać wybrki wyżej wymienionych i chronić młode drzewa.

MPO prosimy, aby uzupełniło braki młodych drzewek, sadzonych ostatnio wzdłuż ulic.

St. Szpinalski soliści koncertu

Dzisiejszy koncert Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej w sali teatru zapowiada się interesująco. Program przewiduje wykonanie „Symfonii Elegijnej” popularnego twórcy „Stępu” — Zygmunta Noskowskiego, dalej — napisanego w czasie wojny koncertu fortepianowego Tadeusza Szelligowskiego oraz ukończonej w br. „Suity Symfonicznej” Floriana Dąbrowskiego.

Program wieczoru poprowadzi dyr. Tadeusz Wilczak. Jako solista wystąpi jeden z najznakomitszych pianistów polskich Stanisław Szpinalski — dwukrotny laureat Państwowych Nagród Muzycznych.

Krajobraz Pomorza na wystawie w muzeum

Chcąc pobudzić społeczeństwo do poznania ziem ojczyźstych i wszystkich, czym obdarowała je przyroda i w co wzbogaciła praca człowieka, Polskie Tow. Turystyczne - Krajoznawcze zainicjowało akcję urządzania stałych wystaw tematycznych i krajoznawczych.

W pierwszym cyklu planowanych wystaw artysta-fotograf, Piotr Wiszniewski, wystawia w Muzeum im. L. Wyczółkowskiego kilkadziesiąt plansz pejzażu i architektury Pomorza.

W dniu otwarcia wystawy, w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12, dyrektor Muzeum p. K. Borucki wygłosi prelekcję na temat krajoznawstwa i krajoznawcy. (X)

Tylko dla dzieci

Dziś o godz. 15.30 w Programie I i II Rozgłośni Bydgoskiej nadejdzie dla dzieci słuchowisko pt. „Człowiek z burtą”, według Bagarowa. Słuchowisko przedstawia dzieje pobytu i pracy trzech bezdomnych francuskich chłopców na statku amerykańskim.

LZS na radiowej fali

Rozgłosnia bydgoska PR nada dziś o godzinie 17.35 audycję sportową, w której red. M. Dachowski przeprowadzi rozmowę z sekretarzem Zarządu Woj. ZSCH na temat aktywności LZS w okresie zimowym.

PRZECZY ZNALEZIONE

W naszej redakcji jest do odebrania rękawiczka skórzana znaleziona przy ul. Kwiatowej. Poza tym na właściciela czeka: portfel z dokumentami na nazwisko Franciszek Wegner oraz szfynowa apaszka znaleziona wieczorem w dniu 1 bm.

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK Nr 39, Aleje 1 Maja 5 (tel. 23-46), Nr 102, Nowodworska 22 (tel. 23-32), Nr 12, Grunwaldzka 37, (tel. 34-31).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

PIĄTEK: Koncert symfoniczny (19.30). SOBOTA: Powrót posła — premiera (19).

RADIO Piątek, 7 grudnia 1951 r. 6.15 Program lokalny dnia, 15.30 Człowiek z burtą — audycja dla dzieci, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Muzyka rozrywkowa, 17.15 Słuchamy Chopina, 17.35 Aktywności sportu wjejskiego radzili w Bydgoszczy, 18.50 Melodie operetkowe, 19.15 Reportaż z Zakładu Sprzętu Transportowego w Solcu Kujawskim.





## Koszykarki Moskwy pierwsze w Pradze Warszawa na 5 miejscu w turnieju

W piątym i ostatnim dniu międzynarodowego turnieju w koszykówce kobiet o wielką nagrodę Pragi rozegrano spotkanie finałowe między drużynami Moskwy i Budapesztu. Zdobywcą wielkiej nagrody Pragi zostały koszykarki Moskwy, które po pięknej i stojącej na dobrym poziomie technicznym grze pokonały Budapeszt 57:44 (34:26).

W spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce między zespołami Brna i Sofii zwyciężyło Brno 53:52 (28:32). Również i to spotkanie stało na dobrym poziomie technicznym a gra była szybka i emocjonująca, bowiem prowadzenie zmieniało się na przemian. W decydującym zwycięstwu piątego miejsca meczu koszykarki Warszawy odniosły zwycięstwo nad Pragą 38:28 (18:12). Pierwszą piątką koszykarek Warszawy w składzie: Bayer, Gruszczynska, Kamecka, Kowalczyk i Rogowska, przeprowadzała szybkie i skuteczne akcje, cennie strzelając. W tym meczu Gruszczynska była najlepszą zawodniczką drużyny Warszawy. Zdobyła również najwięcej — 19 pkt., mimo, że była dobrze blokowana przez koszykarki Pragi.

Na zakończenie turnieju odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Międzynarodowy turniej o wielką nagrodę Pragi zańczyło odegranie Międzynarodówki.

Na zakończenie turnieju odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Międzynarodowy turniej o wielką nagrodę Pragi zańczyło odegranie Międzynarodówki.

## Zjazd lekarzy sportowych

W dniach 7 i 8 bm. w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie na Bielanach odbędzie się V walny zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych. Na zjeździe usłyszymy szereg ciekawych odczytów, interesujących zarówno każdego lekarza, jak i trenera, działacza czy też czynnego sportowca.

## Umasowienie sportu strzeleckiego

Sport strzelecki stał się w ostatnich latach sportem masowym, obejmując coraz szersze rzesze młodzieży i starszych. W Polsce przedwzrostu sportu strzeleckiego wybitnie elitarny i nastawiony na wyczyn był uprawiany przez niewielką ilość zawodników. Te same nazwiska powtarzały się w ciągu długich lat. Narybku i młodych zawodników nie było.

W Polsce Ludowej władze strzelectwa sportowego postawiły sobie za cel umasowienie i spopularyzowanie tej gałęzi sportu wśród mas pracujących miast i wsi. Sekcja strzelecka GKKF realizuje konsekwentnie swoje zadania. Coraz więcej sekcji strzeleckich powstaje w klubach i kolech sportowych, w szkołach, kolech LPZ oraz we wsiach i ludowych zespołach sportowych.

Olbryzym osiągnięciem jest również stały wzrost ilości strzelnic, budowanych systemem gospodarczym. Akcja ta jednak rozwija się jeszcze zbyt słabo w stosunku do szybkiego wzrostu kadr sportowych.

Zrzeszenia sportowe nie przejawiają należytego zainteresowania sportem strzeleckim i właściwie tylko trzy zrzeszenia otoczyły troską tę dyscyplinę sportu. Są to: Gwardia, Kolejarcz i CWKS.

Poziom naszej czołówki strzeleckiej jest wysoki. 7 rekordów polskich ustanowionych w tym roku na Spartakiadzie oraz nowi, młodzi zawodnicy w ekstra klasie świadczą o rozwoju sportu strzeleckiego w kraju.

Strzelcy polscy zostali zgłoszeni na Olimpiadę



## Śląsk - Ostrawa 2:1 Szlendak i atak krynicki najlepsi wśród hokeistów polskich

Rozegrany na Torkacie pierwszy mecz hokeistów Ostrawy z drużyną kadry olimpijskiej zakończył się porażką Ostrawy 1:2 (0:1, 0:1, 1:0). Drużyna polska grająca jako Śląsk wystąpiła w następującym składzie.

Szlendak, Bromowicz, Skarżyński, Chodakowski, Nowak, Świączek, Burda, Palusz, Trojanowski. Csorich, Lewacki, Jezak, Wróbel I Gansiniec, Wróbel II.

Ostrawę reprezentował ligowy zespół Witkowskie Zelezarni. Sędziowali Zarzycki i Eberhard. Widzów 12.000.

Na tle dobrych technicznie i szybkich hokeistów CSR można było ocenić osiągnięcia przedolimpijskiego obozu kadry hokeistów. Drużyna Śląska grała z wielką ambicją i ofiarnością. W zespole polskim największą niespodzianką sprawił dobrą grą Szlendak, który już w 1 minucie zastąpił kontuzjowanego Maciejkę. Szlendak bronił z dużą intuicją i reflekssem, doskonale zagrał w drugiej tercji, kiedy trzykrotnie wygrał pojedynki, będąc sam na sam z najlepszym graczem meczu Bubnikiem.

Z trzech polskich ataków najlepszym okazała się trójka krynicka. Z obrońców

najpewniejsza była para Skarżyński — Bromowicz. Słabiej niż normalnie zagrał bracia Wróbelowie i Gansiniec. Czechosłowacy nie mieli w swej drużynie słabych punktów, a obok Bubnika dobrze zagrał Blazek i Stanek. W pierwszej tercji prowadzenie dla Śląska było w 12 minucie Lewacki z podania Csoricha. W 18 minucie drugiej tercji Csorich podwyższa wynik na 2:0. Śląscy mieli możliwość podwyższenia wyniku również w trzeciej tercji. W tym okresie bramkarz Nachmillner bronił skutoźnie i szczęśliwie. Jedyną bramkę dla drużyny Ostrawy zdobył w trzeciej tercji Płonka.

## Niespodzianka w lidze koszykowej

W ub. środę rozegrane zostało w Warszawie spotkanie koszykówek o mistrzostwo ligi między stołecznymi drużynami AZS i Kolejarcza. Po słabej grze spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Kolejarcza 46:36 (24:18).



(b) Czech. Iwno. Skoro obecnie łączna podstawa opodatkowania nie przekracza 7.200 zł w stosunku rocznym, a poprzednie gospodarstwo utracił Pan na skutek zamiany, uzyskując wzajemian gospodarstwo o mniejszym areale i gorszej glebie, które nie podlegało z uwagi na swą dochodowość obowiązkom uiszczania opłat na rzecz FOR, winien Pan być traktowany jak poprzedni posiadacz gospodarstwa obecnie Panu przyznanego. Sprawę należy skierować do Prezydium WRN.

## OBWIESZCZENIA

**KOMUNIKAT**  
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Handlu zawiadamia, że od dnia 7 do 15 grudnia 1951 r. sklepy spożywcze będą wydawały na bony mięsno-śluszczone następujące artykuły:  
na kupon nr 11 — masło,  
na kupon nr 8 i 10 margarynę względnie cery w g przyjętej rejestracji. (8068)

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 3 do 30 grudnia br. od godziny 8 rano do 15 będą silne wybuchy przy niszczeniu starej amunicji pomieściskiej.  
Ostrzegają się mieszkańców miasta, aby zabezpieczyli okna przed ewentualnym wypadnięciem szyb.  
Toruń, dnia 1 grudnia 1951 r. (8078)  
Prezydium MRN

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

1 REFERENTKĘ PERSONALNĄ (wykwalifikowaną)  
2 ELEKTRYKÓW, 2 SPAWACZY (specj. na cieniaki białe) przyjmą Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne — Poznań-Starołęka, Al. Forteczna 12-14. (8079)

2 KSIEGOWYCH MATERIALNOYCH przyjmie od zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe — Nakło n. Notecią, ul. Sądowa 5. (8045k)

## RADIO

PIĄTEK, 7 GRUDNIA 1951 R.  
5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Koncert, 6.30 Dzieńnik, 6.50 Koncert mandolinistów, 7.20 Muzyka ludowa, 7.55 Wiadomości poranne, 11.45 Głos mają kobiety, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Muzyka, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.20 Muzyka, 13.30 Wszelchnia Radiowa, 13.45 Muzyka, 14.30 Gorące dni — powieść E. Nizurskiego, 14.50 Koncert, 15.30 Człowiek za burtą — audycja dla dzieci, 15.50 Przegląd prasy literackiej, 16.00 Wszelchnia Radiowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.45 Reportaż, 18.00 Koncert rozrywkowy, 18.30 Wszelchnia Radiowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert masowy, 20.45 Wspomnienia robotnicze, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Muzyka taneczna, 22.10 Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, 23.50 Ostatnie wiadomości.

## PRACY POSZUKUJĄ

**KULTURALNA** samotna poprowadzi dom wieś — stołówkę. Oferty IKP — Bydgoszcz „8072”. (8072g)

**INWALIDA** wojenny z wyższym wykształceniem poszukuje posady kierowca wczasów, uzdrowiska, domu wypoczynkowego. Oferty „Inżynier”, „Poste restante” Gryfów Śląski pow. Lwówek. (8084g)

## POKOJE

**PRZYJMUJE** ucznia na wspólny pokój z matu-rzystą. Oferty IKP Bydgoszcz „8052”. (8052g)

## POKÓJ

wynajmę. Bydgoszcz, Dolina 6-11. (8083g)

## POSADY WOLNE

**GOSPODNI** uczelnia potrzebna do samotnego starszego — miasteczko. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „8080”. (8080g)

**POMOC** domowa potrzebna na zaraz. Hanki Sawickiej 4-5 (dawn. Mazowiecka). (8066g)

**DOBREGO** foto - laboranta przyjmie Michałak Inowrocław, Stalina 26-1a. (8042g)

## ZGUBY

**ZGUBIONO** legitymację partyjną, kartę zameldowania — Halina Pokrzywińska, Bydgoszcz, Ku-jawska 18-2. (8081g)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko — Wiktoria Lupa Bydgoszcz Al. 1 Maja 145-4. (8067g)

**BROSZKĘ** czarną pamięt-kową zgubiono, Poznań-ska — Plac Zjednoczenia. Oddać redakcja IKP Bydgoszcz. (8071g)

**ZGUBIONO** legitymację szkolną nr 437. Stanisław Góról — Bydgoszcz. (8053g)

## SPRZEDAŻ

**PIERZYNE** dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, H. Sawickiej 3-5. (8070g)

**PIEC** przenośny na wę-giel i koks, pierzynę normalną i dzielącą sprzedam, Hetmańska 10. (8068g)

**STÓŁ**, umywalkę, łóžko sprzedam. Al. 1 Maja 155 (podwórzu do godz. 11). (8064g)

**JADALNIĘ** sprzedam. — Bydgoszcz, Litewska 10 (godz. 16—17.). (8063g)

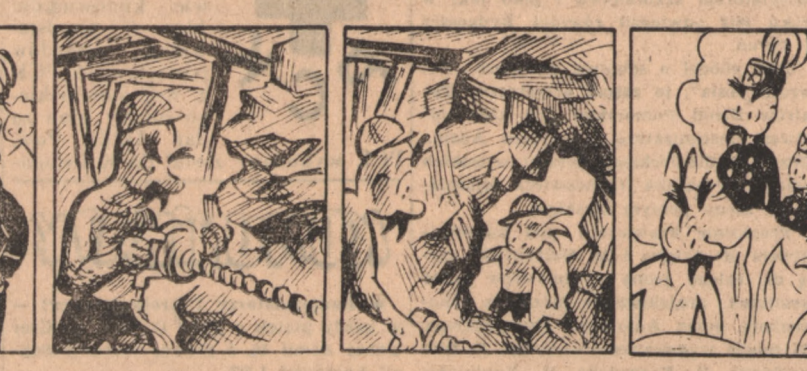
**PATEFON** walizkowy — sprzedam. Bydgoszcz, Sre-dnia 34 m. 6 (Jachcice), (8054g)

**SAMOCHÓD** dziecięcy do pedałowania sprzedam. — Bydgoszcz, Kozińskiego 10-1. (8060g)

**DOM** jednorodzinny, blisko tramwaju Bydgoszczy sprzedam. Oferty IKP — Bydgoszcz „8061”. (8061g)

**KUPON** materiału czar-nego, umywalkę, piec że-lazny sprzedam. Czerwonej Armii 12 m. 4. (8062g)

## FURDYGA I SYN



— Patrz, przy dawnym mym sąsiedzie wielki tłum się zebrał wokół. Nieźle mu się teraz wiedzie, bo górnikiem jest od roku.

Nasłuchawszy się nie mało: o odstrzałach, świdrach, przodkach, śnił, jak z węglową skażą walczyć, ojciec synka spotkał.

— To był piękny sen mój tato, lecz z realnym tym wynikiem, że się musisz zgodzić na to, by twój syn został górnikiem.

„No, myślałem sobie, teraz publiczność czy na mnie wypatrzy. Gdzieby tu się schować? Ale niestety, drogi panie, denerwowałem się na próżno! Nikt prócz urzędowych osobistości nie zwrócił na mnie najmniejszej uwagi. Stoi cieżba na brzegu, patrzy na most jak stado baranów, a kto ten most zbudował — to ich wcale nie obchodzi. I, niech ich diabli wezmą, od tego czasu, mówią nawiasem, znienawidziłem tę naszą szanowną publiczność. Ale idźmy dalej. Nagle tłum zakokysał się: szu-szu... Uśmiechają się, machają rękami. „Dostrzegli mnie zapewne — pomyślałem. Akurat! Juźci! Nagle widzę, że przez tłum przeciska się moja szansonistka, a za nią cała wataha szalapatów. Za tym właśnie orszakiem biega chciwie spojrzenia tłumu. Rozległ się tysiącogłosy szep: „To taka a taka... Cudna! Urocza!” Wtedy i ja zostałem zauważony... Dwóch jakichś miłokosów — zapewne miejscowych wielbicieli sceny — popatrzyło na mnie, mrugnęło do siebie i zaszepotało: „To jej kochanek!” Jak się to panu podoba? A jakieś plugawe indywidualium w cylindrze, z dawną nie goloną mordą, dłuższą chwilę przestępowało z nogi na nogę, po czym zwróciło się do mnie z tymi słowy:

— Pan wie, kto to jest ta pani, która przechodzi właśnie tamtym brzegiem? To taka a taka... Głos ma niżej wszelkiej krytyki, ale władza nim znakomicie!...

— Czy nie mógłby mi pan powiedzieć — zapytałem owo plugawe indywidualium — kto zbudował ten most?

**ANTONI CZECHOW**  
**Pasażer 1-szej klasy**  
**Opowiadanie**  
— Nie wiem, doprawdy! — odpowiedziało indywidualium. — Jakiś tam inżynier!  
— A kto — pytam — w waszym K. wybudował katedrę?  
— Tego też nie mogę panu powiedzieć.  
Następnie zapytałem, kto w K. uchodzi za najlepszego pedagoga, kto jest najlepszym architektem; na wszystkie moje pytania plugawe indywidualium odpowiadało: nie wiem.  
— A niech mi pan powie, z łaski swej — spytałem na zakończenie — z kim żyje ta śpiewaczka?  
— Z jakimś inżynierem Krykunowem.  
— No i cóż, łaskawy panie, jak się to panu podoba?  
Ale jedźmy dalej... trubadurów i bardów nie ma teraz na świecie i rozgłos uzyskuje się prawie wyłącznie dzięki gazetem. Następnego dnia po poświęceniu mostu rzucam się żarliwie na miejscowy „Kurier” i szukam w nim notatki o mojej osobie. Długo przebiegam oczami wszystkie cztery strony i nareszcie — jest! Hura! Zaczynam czytać: „Wczoraj przy pięknej pogodzie wo-

bec tłumnie zgromadzonej publiczności, w obecności jego ekscelencji pana gubernatora takiego a takiego, a także innych przedstawicieli władz, odbyło się uroczyste poświęcenie nowowubudowanego mostu itd.”

Wzmianka kończyła się tak: „Na uroczystości obecna była także, czarując wszystkich swoją urodą, ulubienica naszej publiczności, utalentowana artystka taka a taka. Rozumie się samo przez się, że jej pojawienie się było swoistą sensacją. Gwiazda miała na sobie... itd.”

I żeby chociaż jedno słowo o mnie! Choćby pół słowa! Chociaż to małostkowość, ale — czy mi pan wierzy? — rozplakałem się wtedy ze złości!

Uspokajałem się tylko tym, że prowincja przecież jest głupia, nie można od niej niczego wymagać, że rozgłos szukać należy w stolicach, w ośrodkach życia umysłowego. Nawiasem mówiąc, w tym właśnie czasie leżał w Pitrze pewien mój projekcik, posłany w swoim czasie na konkurs. Zbliżał się termin rozstrzygnięcia konkursu.

Opuściłem więc K. i pojechałem do Pitra. Z K. do Pitra — daleka droga, więc, żeby mi się nie nudziło, wziąłem oddzielny przedział i... rzecz jasna, tę szansonistkę. Jedziemy sobie, przez całą drogę zajadamy, pijemy szampana i tra-la-la! Przyjeżdżamy w końcu do owego ośrodka życia kulturalnego. Przybyłem właśnie w dniu rozstrzygnięcia konkursu i miałem, łaskawy panie, okazję do święcenia triumfu: projekt mój uzyskał pierwszą nagrodę. Hura!  
Dokończenie nastąpi

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY  
ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42.  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY  
ul. Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29.  
Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznościela 3,90 zł miesięcznie. Reklamskie niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1661.  
PRENUMERATĘ ZLECIONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POZTOWE ORAZ LISTONOSZE.  
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”. WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16  
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.